

SZKOLNICTWO NA WSI – STAN OBECNY

Szkoła na wsi, obok innych urządzeń infrastruktury społecznej, sieci drogowej i telekomunikacyjnej (oraz jej pochodnych) spełnia ważną rolę kulturową, przyczynia się do zachowania pewnego poziomu cywilizacyjnego.

Tymczasem w Polsce od 1990 roku dość radykalnie zmniejszyła się liczba szkół podstawowych. Na początku ostatniej dekady XX wieku funkcjonowało 19,5 tysiąca szkół podstawowych (łącznie z punktami filialnymi), zaś w roku szkolnym 2006/07 – 13,5 tysiąca.

Zjawisko likwidacji szkół dotknęło zwłaszcza środowisko wiejskie. Na wsi ubyło przeszło 5 tysięcy szkół (spadek o 34,4%), w miastach zaś zlikwidowano w okresie kilkunastu lat około 840 szkół (spadek o 18%). Średnia wielkość szkoły, wyrażona liczbą uczniów wynosiła w 1990 roku – w miastach 711 uczniów, na wsi 127 uczniów (szkół i punktów filialnych na wsi było przeszło 14800, w miastach – 4638). Do wszystkich tych szkół uczęszczało prawie 5,2 miliona uczniów.

Rok szkolny 1998/99 był ostatnim, w którym funkcjonowała 8-klasowa szkoła podstawowa. W następnym roku rozpoczęły pracę 3-letnie gimnazja i 6-letnie szkoły podstawowe. Wówczas też zamknięto (lub zamieniono na gimnazja) najwięcej szkół podstawowych – w ciągu 1 roku ubyło ich przeszło 1300 (z tego 963 na wsi). Równocześnie jednak rozpoczęły pracę we wrześniu 1999 około 5400 gimnazjów (około – ponieważ występują pewne niezgodności między danymi MEN i GUS). Tak więc w sensie organizacyjnym – łączna liczba nowych szkół podstawowych i gimnazjów znacznie przekroczyła 23 tysiące. Ponieważ około 3240 gimnazjów działało samodzielnie a reszta wspólnie ze szkołami podstawowymi, w sensie lokalizacji – było to prawie 21 tysięcy punktów szkolnych (około 3700 więcej niż przed rozpoczęciem reformy).

W roku szkolnym 2006/07 do prawie 3800 szkół podstawowych w miastach i przeszło 9700 szkół na wsi – uczęszcza ogółem 2,45 miliona uczniów. Średnio na 1 szkołę na wsi przypadało 104 uczniów, zaś w miastach 367.

Liczba gimnazjów, od 1999 roku powiększyła się o 860-870 szkół. Do prawie 3000 gimnazjów w miastach i 3262 gimnazjów na wsi uczęszczało w roku szkolnym 2006/07 prawie 1,5 miliona uczniów (około 960 tysięcy w miastach i niecałe 540 tysięcy na wsi).

Średnio do 1 gimnazjum na wsi uczęszcza 164 uczniów, zaś w miastach 320. Biorąc pod uwagę, iż jest to szkoła tylko 3-letnia, to w porównaniu do podstawowej szkoły 6-letniej, zwłaszcza na wsi – można stwierdzić, iż gimnazjum jest szkołą w znacznie większym stopniu zbiorczą, obsługującą większy obszar. Na wsi liczba gimnazjów jest 3-krotnie mniejsza od liczby szkół podstawowych a uczęszcza do nich tylko 1,9 raza mniej uczniów niż do szkół podstawowych.

Najtrudniejsza jest jednak sytuacja dzieci na polskiej wsi w wieku przedszkolnym. W porównaniu do większości krajów europejskich, Polska ma jeden z najmniejszych wskaźników upowszechniania edukacji przedszkolnej. Do 1989 roku, pomimo wielu deklaracji nigdy nie udało się przekroczyć progu 50% (ogółu dzieci w tej grupie wiekowej). Zmniejszająca się liczba dzieci i przejście placówek przedszkolnych (przedszkole i tzw. oddziały przedszkolne przy szkołach podstawowych) przez samorzady lokalne, które często zbyt ochoczo zamykały przedszkola i szkoły podstawowe – spowodowało, iż w pierwszej połowie lat 90-tych wskaźnik upowszechniania obniżył się nawet do 43%.

W następnych latach, starano się podwyższyć odsetek dzieci uczęszczających do placówek przedszkolnych, ale nadal nie może on przekroczyć 60%. Szacuje się, iż w 2008 roku wynosi on około 56% ogółu dzieci w wieku 3-6 lat. Natomiast jeżeli weźmie się pod uwagę tylko dzieci młodsze w wieku 3-5 lat, to wskaźnik upowszechniania edukacji przedszkolnej zmniejsza się do 41%.

W latach 1990/91 – 2005/06 zlikwidowano w Polsce prawie 4600 przedszkoli i kiedy w ostatnich dwóch latach zaczęła ponownie wzrastać liczba dzieci, w niektórych dużych miastach wystąpił ostry deficyt miejsc w przedszkolach (i rozpoczęły się żenujące niekiedy selekcje dzieci uprawnionych do korzystania z tych placówek). Najbliższe lata będą prawdopodobnie okresem jeszcze większych niedoborów.

Problem opieki i wychowania przedszkolnego należy rozpatrywać nie tylko z punktu widzenia jego upowszechniania, ale także rodzaju placówki, do

jakiej uczęszczają dzieci. Generalnie za lepszą, pełnowartościową uważa się przedszkole, które przyjmuje dzieci od wczesnych godzin rannych do późnych popołudniowych. Oddziały przedszkolne pracują krócej, czasami przypominają już szkołę a ponadto nie zawsze są całkowicie izolowane od wpływu hałasu, agresji, „złego przykładu” ze strony starszych dzieci.

Sytuacja dzieci w miejscowościach wiejskich jest jeszcze trudniejsza. Większość dzieci na wsi, jeśli już uczęszcza do jakiejś placówki przedszkolnej – to najczęściej jest to oddział przedszkolny przy szkole podstawowej. W miastach zdecydowana większość dzieci (ok. 80%) uczęszcza do przedszkoli a wskaźnik upowszechniania wynosi przeszło 70%. Na wsi od wielu lat, niewiele więcej niż zaledwie co trzecie dziecko (37,2%) uczęszcza do placówki przedszkolnej, jaką jest najczęściej oddział przedszkolny.

Odbiegający od standardów europejskich poziom i jakość upowszechniania opieki i wychowania przedszkolnego w Polsce (zwłaszcza na obszarach wiejskich) powoduje, iż jest to jedno z najpilniejszych zadań do rozwiązania przez władze wszystkich szczebli zarządzania.

Literatura

Oświata i Wychowanie w roku szkolnym 2006/2007. Warszawa, GUS, 2007.

Piwowarski R. (2006): *Edukacja z perspektywy lokalnej i międzynarodowej.* Warszawa, IBE i UwB.

Strategia rozwoju systemu edukacji na lata 2007-2015 (projekt). Warszawa, MEN, grudzień 2007.